

ŻYCIE I MYŚLENIE PODDANE CHRYSZTUSOWI

W 2 Liście do Koryntian 10:4-5 apostoł Paweł mówi, że ludzie mają w swoich umysłach schematy myślowe, które w przeszłości zostały stworzone przez grzeszną naturę i które można przyrównać do ufortyfikowanych warowni. Te warownie powodują, że człowiek w ciągu dnia jest samolubny i nieustannie skupia się na zaspokajaniu własnych pożądlności, a w nocy podczas snu, jego nieczyste myśli ujawniają się w postaci snów. Czy Bóg chce, abyśmy tak żyli? Oczywiście, że nie, bo pełnienie Bożej woli polega na tym, aby każda nasza myśl była poddana Chrystusowi. Dlatego za pomocą duchowych oręży, które otrzymaliśmy od Boga, możemy burzyć te warownie. Jednym z takich oręży jest Słowo Boże, które je burzy bardzo skutecznie (2Kor 10:4). W ten sposób można wszystkie myśli doprowadzić do całkowitego posłuszeństwa Chrystusowi.

Jeśli człowiek coraz bardziej napełnia swój umysł Słowem Bożym, to zauważy, że te warownie, jedna po drugiej znikają, a ich strażnicy - czyli sposoby myślenia na których zostały zbudowane - również ulegają zagładzie. Będąc młodym człowiekiem też musiałem walczyć z lubieżnymi myślami. Wtedy rozwiązywałem to, poprzez czytanie, rozważanie i napełnianie mojego umysłu Słowem Bożym. Nasz umysł jest podobny do miski pełnej brudnej wody, którą w starym życiu zanieczyściliśmy dużą ilością błota, ale gdy teraz będziemy do tej wody dolewać po dzbanku czystej wody, to będzie coraz bardziej rozcieńczona. To zajmuje wiele czasu, ale w ten sposób woda staje się coraz czystsza. Jeśli przez kilka lat będziesz napełniał swój umysł Słowem Bożym, to twój umysł będzie coraz czystszy. Ale jeśli po jakimś czasie znowu dorzucisz do tej miski błota, to proces oczyszczania twojego umysłu będzie ulegał przedłużeniu. Należy też prosić Boga, aby udzielił nam łaski, żebyśmy każdą naszą myśl mogli poddawać Chrystusowi.

W 2 Liście do Koryntian 11: 2-3, Paweł mówi, że chce, aby w dniu „wesela Baranka” chrześcijanie z Koryntu mogli stanąć przed Bogiem jako dziewica czysta, bo Bóg jest bardzo zazdrosny i nie chce, aby jego oblubienica w międzyczasie kochała się w kimś innym.

Przeanalizuj sobie historię Eliezera, sługi Abrahama, który zabrał Rebekę w długą podróż z Ur do Kanaanu, aby przedstawić ją Izaakowi (ok. 1500 km). Gdyby podczas tej podróży pojawił się jakiś młody przystojny mężczyzna i próbował zdobyć serce Rebeki, to Eliezer ostrzegłby Rebekę, mówiąc: „Nie daj się zauroczyć temu mężczyźnie, bo muszę cię dowieźć do Izaaka jako dziewicę”. W taki sam sposób Paweł chciał zachować dla Jezusa zbór w Koryncie. To jest tak zwana święta zazdrość, którą każdy sługa Boży powinien żywić wobec swojej trzody, dlatego powinien jej mówić: *„Jesteście zaręczeni z Jezusem, więc nie możecie pragnąć mamony, współżycia pozamatrzeńskiego ani chwały tego świata. Wiem, że te rzeczy pociągają, ale musicie się oprzeć tym pokusom, aby zachować czystość”*. Następnie Paweł mówi: *„Obawiam się jednak, ażeby jak wąż swoją chytryością zwiódł Ewę, tak i wasze myśli nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerego oddania Chrystusowi”* (2Kor 11:3).

Kiedy człowiek zaczyna błędzić i staje się odstępcą? Czy wtedy, gdy zaczyna wierzyć w jakąś fałszywą doktrynę i dołącza do jakiegoś pogańskiego kultu? 2 List do Koryntian 11:3 mówi, że człowiek zaczyna błędzić w chwili, gdy przestaje być oddany Chrystusowi. Czyli błędzi każdy człowiek, który nie jest oddany Chrystusowi. Więc rola pasterzy Bożej trzody polega na dopilnowywaniu, aby Boże owce były nieustannie oddane Jezusowi Chrystusowi. To jest najważniejsza rzecz w życiu chrześcijan. Diabeł stara się zwieźć wierzących, aby przestali żarliwie kochać Jezusa. Jeśli straciłeś żarliwą miłość do Chrystusa, to Twoje angażowanie się w ewangelizację, w nauczanie lub w jakąkolwiek inną służbę, nie ma najmniejszego sensu. To był jedyny zarzut, jaki Pan miał wobec posłańca zboru w Efezie (Obj 2: 4).

Zac Poonen

Our Thought Life and Devotion to Christ / 07.06.2020